

ROSYJSKIE RAKIETY Z OPÓŹNIENIEM. S-400 PRZECIWKO SATELITOM?

Rosyjska agencja TASS ujawniła, że z powodzeniem zakończono badania państwowe najnowszej rakiety dalekiego zasięgu 40N6E, która ma wejść na wyposażenie systemów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych dalekiego zasięgu typu S-400 Triumf i S-500 Promietiej. Oznacza to, że po zaakceptowaniu tych wyników przez ministerstwo obrony Rosjanie wprowadzą na uzbrojenie pocisk zdolny również do zwalczania satelitów.

Zgodnie z informacją przekazaną przez TASS próby państwowe najnowszej rakiety 40N6E systemu S-400 właśnie się zakończyły. Były one prowadzone na poligonie Kapustin Jar. Ich przebieg udowodnił, że pocisk jest zdolny do zwalczania celów powietrznych na odległości 400 km i według nieoficjalnych danych - na pułapie 185 km (oficjalnie do 30 km). Liczba oznaczająca pułap została wybrana nieprzypadkowo. Gdyby Rosjanie podali maksymalny pułap wyższy od 200 km, byłoby to potwierdzenie zdolności niszczenia satelitów przez ich systemy przeciwlotnicze. Dlatego parametr został przypuszczalnie zaniżony.

Największe znaczenie propagandowe ma jednak sam fakt zwiększenia osiągnięć systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego S-400 do takiego poziomu, jaki był zakładany przy jego projektowaniu. Sami Rosjanie potwierdzają obecnie, że rakiety wykorzystywane przez tego typu baterie dawały wcześniej możliwość „jedynie” zwalczania celów powietrznych na podległości maksymalnej do 250 km. Tymczasem tak, jak wskazywała nazwa systemu, zasięg miał być docelowo większy jeszcze o co najmniej 150 km. Od 2004 roku, a więc od oficjalnego wprowadzenia systemu S-400 na uzbrojenie, tego parametru jednak nie spełniono.

Próbowano go osiągnąć dopiero 10 lat później. Rosjanie sami przyznali, że partia próbna rakiet 40N6E wykorzystywanych do testów została wyprodukowana dopiero w 2013 r. Jak poinformowało rosyjskie ministerstwo obrony, pierwsze trafienie celu powietrznego z powodzeniem tym pociskiem miało miejsce dopiero w 2015 r. Nie podano jednak na jakim to było zasięgu i na jakim pułapie.

Czytaj też: [Rosyjska „prawda” o S-500. „Patriot” lepszy od „Prometeusza”? \[OPINIA\]](#)

Obecnie specjalna komisja międzyresortowa opracowała i podpisała protokoły po badaniach i cała dokumentacja ma być teraz zaakceptowana przez rosyjskie siły zbrojne. Zgodnie z przekazaną przez TASS informacją ma to nastąpić pod koniec lata 2018 r. To właśnie od tego momentu rozpocznie się wprowadzanie nowych rakiet do operacyjnych jednostek przeciwlotniczych z bateriami S-400. Zgodnie z "tradycją", informacji przekazanej przez TASS nie potwierdziło ani rosyjskie ministerstwo obrony, ani producent rakiet i systemu S-400 koncern Almaz-Antiej.

Czytaj też: [Rosyjska „prawda” o systemie S-400](#)

O samej rakiecie 40N6E wiadomo bardzo niewiele. Nie opublikowano jej żadnych zdjęć i filmów z prób. Rosjanie ujawnili jedynie oficjalnie, że jest to dwustopniowy pocisk na paliwo stałe z aerodynamicznymi elementami sterującymi. Dane o zdolnościach pocisku są niejasne i często sprzeczne.

Źródła rosyjskie wskazują np. na możliwość zwalczania tym pociskiem obiektów znajdujących się również poza zasięgiem radarów naziemnych. Z drugiej strony ujawnili oni również, że sama głowica naprowadzająca jest włączana dopiero na ostatnim odcinku trajektorii. Rakieta lecąc przez około 100 sekund na odległość około 400 km musi więc wcześniej mieć wstępną informację o położeniu celu. Jak na razie jednak w wypadku Rosjan jego wskazanie jest możliwe jedynie z systemów naziemnych, których zasięg ogranicza horyzont radiolokacyjny.